

# Co łączy IPRED i ACTA?

1 marca 2013

IPRED to unijna dyrektywa dotycząca egzekwowania praw autorskich i innych praw własności intelektualnej. W Polsce ministerstwo kultury uruchomiło konsultacje w tej sprawie, ale – podobnie jak przy ACTA – postarało się o to, aby o konsultacjach nie było zbyt głośno.

Kiedy wybuchła burza wokół ACTA jednym ze spornych punktów między obywatelami a rządem była kwestia konsultacji. Obywatele-internauci twierdzili, że nikt nie pytał ich o zdanie w sprawie ACTA. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego było innego zdania, twierdząc, że przecież były konsultacje.

Prawda była po środku. Konsultacje faktycznie były, ale ministerstwo kultury zadbało o to, by o tych konsultacjach niewiele mówiono, by głos zabrały tylko specjalnie zaproszone organizacje. Dlatego Dziennik Internautów pisał o quasi-konsultacjach w sprawie ACTA.

Obecnie na szczęblu Unii Europejskiej trwają inne konsultacje, w sprawie dyrektywy określanej skrótem IPRED. Dyrektywa dotyczy środków egzekwowania praw własności intelektualnej, a więc tego, jak karać za naruszenia patentów, znaków towarowych, ale także praw autorskich.

W roku 2011 Komisja Europejska zaproponowała rewizję IPRED, aby dostosować dyrektywę m.in. do nowych wyzwań cyfrowych. Pojawiały się głosy, że IPRED ma na szczęblu unijnym wprowadzać te środki, które wcześniej proponowano w ACTA. Nie byłoby w tym zresztą nic dziwnego... skoro mamy dyrektywę dotyczącą m.in. ścigania piractwa, to oczywiste, że będą próby jej zaostrzania.

Prace nad IPRED w roku 2012 nieco zastopowano z powodu burzy wokół ACTA. Nadal jednak planowana jest nowelizacja dyrektywy.

W listopadzie 2012 roku Komisja Europejska uruchomiła konsultacje w sprawie efektywności procedur i dostępności środków cywilnych, które mają służyć egzekwowaniu praw własności intelektualnej.

W tych konsultacjach Polska musi zająć jakieś stanowisko, to oczywiste. Zostały więc uruchomione konsultacje krajowe i zajęło się tym Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN). Niestety, podobnie jak przy ACTA, ministerstwo postarało się o to, by wieść o konsultacjach nie dotarła do zbyt wielu osób.

Informacje o konsultacjach zostały zamieszczone 18 listopada w serwisie Prawoautorskie.gov.pl. Jest to „tematyczny” serwis ministerstwa kultury poświęcony prawu autorskiemu. Umieszczenie w nim informacji o konsultacjach nie jest niczym złym, ale można krytykować ministerstwo za to, że umieściło informacje tylko w tym serwisie.

W „głównym” serwisie internetowym MKiDN nie ma żadnej wzmianki i konsultacjach. Żadnej. Przyznam, że codziennie śledzę zmiany w serwisie MKiDN i nie dowiedziałem się o tych konsultacjach od ministerstwa.

Oczywiście niektóre instytucje otrzymały od ministerstwa specjalne zaproszenia do konsultacji. W serwisie prawoautorskie.gov.pl znajdziemy rozdzielnik, który wymienia te organizacje. Z jakiegoś powodu wiele jest kancelarii prawnych i oczywiście ministerstwo zadbało o zaproszenie do konsultacji ZAiKS, ZPAV, FOTA, SFP i innych organizacji związanych z tzw. środowiskami twórczymi.

W rozdzielniku znajdziemy nieliczne organizacje konsumenckie oraz zainteresowane prawami człowieka (np. Helsińska Fundacja Praw Człowieka). Uwzględniono też firmy takie, jak Google czy Allegro. Pominęto jednak organizacje, które zajmują się właśnie kulturą cyfrową (np. Fundację Nowoczesna Polska) oraz organizacje skupione na tzw. prawach cyfrowych (np. ISOC

Polska).

Przyznam, że ja osobiście dowiedziałem się o konsultacjach ze strony Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, która zawsze chętnie informuje o tym, kto i do czego ją zaprosił.

Wniosek? Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ograniczonym stopniu zrozumiało, jakie błędy zostały popełnione przy quasi-konsultacjach ws. ACTA. Dziennik Internautów już od dawna sugerował i powtarzały to za nami duże gazety, że informacje o konsultacjach powinny być zamieszczone na stronie głównej ministerstwa, aby wszyscy o nich wiedzieli.

Jeśli za jakiś czas będziemy mieli w Polsce „burzę wokół IPRED”, to podnosząc kwestię konsultacji, pamiętajcie, że ministerstwo kultury nie informowało o nich zbyt chętnie.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)